

(pomoc: zraszacz, suszarka do włosów, wiatraczek)

„W marcu jak w garncu“/ „Kwiecień plecień“ (dziecko siedzi zwrócone do nas plecami)

Pewien wiosenny dzień powitał dzieci pięknym słońcem, które świeciło od samego rana **(rysowanie okręgów otwartą dłonią)**.

Było przepięknie i coraz cieplej **(okręgi rysowane coraz szybciej i z większym dociskiem)**.

Na niebie gdzieś zaczęły pojawiać się białe chmurki **(rysowanie palcem chmurek w różnych miejscach)**.

Mijała godzina za godziną i koło południa na niebie zaczęły kłębić się wielkie ciemne chmury. Było ich coraz więcej i więcej **(rysowanie palcem dużej chmury)**.

Nagle zaczął padać deszcz. Najpierw małe kropelki cicho stuknęły o szyby i parasole przechodzących ulicą **(delikatne pukanie opuszkami palców po plecach z góry na dół)**.

Deszcz stawał się coraz większy. Kropelki były coraz większe i cięższe **(mocniejsze i szybsze pukanie palcami)**.

Ale już po chwili deszcz się zmniejszył a kropelki spadały z rzadka i były małe i delikatne **(delikatnie stukanie opuszkami palców w różnych punktach pleców)**.

Po kilku minutach przechodnie złożyli parasolki. Wiatr przegonił chmury **(„otrząpywanie” rękami pleców lub dmuchanie raz nad jednym raz nad drugim uchem)**.

Na niebie znów pojawiło się piękne słońce i przygrzewało już do końca dnia **(okręgi rysowane otwartą dłonią)**.

Wieczorem kiedy słońce zaszło i zrobiło się chłodniej w powietrzu pojawił się biały puch. Wyglądał jak delikatne białe piórka, ale to nie były piórka tylko najprawdziwszy śnieg. Dzieci patrzyły w okna jak zaczarowane przypominając sobie zimowe wieczory **(rysowanie palcem śnieżynki w różnych częściach pleców)**.

To był niezwykły dzień, bo „w marcu jak w gancu”, bo „kwiecień plecień”.

„Wiosenny deszczyk” (dziecko zwrócone do nas plecami)

Kiedy deszczyk pada, powstają kałuże
(stukanie palcami o plecy z góry na dół)

– jedno małe, inne duże

(wykonywanie okrężnych ruchów – od małych do dużych)

Lecz gdy pokaże się słonko i mocniej zaświeci

(pocieramy mocniej otwartymi dłońmi o plecy, żeby wywołać uczucie ciepła)

– para wodna wysoko do góry leci

(łaskotanie palcami od dołu w górę pleców)

Małutkie kropelki unoszą się do góry

(lekkie podnoszenie/zczesywanie włosów do góry)

i łączą się ze sobą tworząc chmury.

Kiedy się tam wysoko lekko schłodzą

(łaskotanie palcami karku)

Jako deszczyk znów na ziemię schodzą

(stukanie palcami po plecach z góry na dół).

„Na łące“ (dziecko zwrócone do nas plecami)

Na łąkę przydreptał żuk: tup, tup, tup.
(stukamy delikatnie opuszkami palców)
Polny konik zrobił skok: hop, hop, hop, hop.
(robimy „przeskok” z nadgarstka do palców)
Zza muru wyszła gosiénica: szuru, szuru, szuru, szuru.
(przesuwanie otwartych dłoni w dół pleców)
Koło ucha przeleciała mucha: fry, fry, fry, fry
(dmuchanie raz za jadenym, raz za drugim uchem)
Koła nosa przeleciała osa: bzy, bzy, bzy, bzy.
(lekkie poszczypywanie w nos)
A bąk przylecał do twoich rąk!
(uciskanie rączek)

„Wiosenny spacer” (dziecko zwrócone do nas plecami)

Idzie pani na szpileczkach: tup, tup, tup
(opukujemy plecy opuszkami palców),
dziadek z laską: stuk, stuk, stuk
(stukamy w plecy zgitym palcem),
skacze dziecko: hop, hop, hop
(opieramy dłoń na przemian to na przegubie to na palcach)
żaba robi długi skok
(dotykamy stóp, pleców i głowy dziecka).
Wieje wietrzyk: fiu, fiu, fiu
(dmuchamy w jedno i w drugie ucho dziecka),
kropi deszczyk: kap, kap, kap
(stukamy w plecy dziecka wszystkimi palcami),
deszcz ze śniegiem: chlap, chlap, chlap
(klepiemy plecki dziecka dłońmi złożonymi w miseczki),
a grad w szyby pac, pac, pac
(stukamy dłońmi zwiniętymi w pięści).
Świeci słońko
(palcem wykonujemy na plecach koliste ruchy),
wieje wietrzyk
(dmuchamy we włosy dziecka),
pada deszczyk
(znowu stukamy opuszkami palców).
Czujesz dreszczyk?
(leciutko szczypiemy w kark)

„Wiosenny spacer z tatą” (dziecko zwrócone do nas plecami)

Idę z tatą na spacerk – tup, tup, tup.

(stukanie po plecach palcami)

Włosy mierzwi nam wiaterek – fiu, fiu, fiu.

(przeczesywanie włosów ręką)

Deszczyk na nas pada – kap, kap, kap

(stukanie po plecach palcami)

Lecz się nie smucimy – mamy wesołe miny.

(rysujemy łuk – uśmiech na plecach)

Czy deszcz pada, czy wiatr wieje

(poszczypywanie jednego ucha, dmuchanie na drugie)

Z tatą zawsze jest weselej

(rysujemy łuk – uśmiech na plecach).

Z tatą nie straszna plucha

(stukanie po plecach palcami)

Ani żadna zawierucha!

(roztrzepywanie włosów).